

Szwecja

- Dania 3:2  
w Pucharze  
Króla Gustawa V

SZTOKHOLM (PAP). W fina-  
lowym spotkaniu tenisowym o pu-  
char króla szwedzkiego Gustawa  
V, rozgrywanym w Sztokholmie,  
Szwecja prowadziła po pierw-  
szym dniu - Dania 1:1. W  
grze podwójnej Szwedzi Davidson  
i Johansson pokonali Dunczyków  
i Nielsen 4:6, Uricha 10:8, 1:6,  
6:3, 6:8, 8:2.  
W ostatnim dniu meczu Sven  
Davidson (Szwecja) pokonał Jer-  
gena Uricha 6:4, 6:3, 1:6, 6:1, a  
Birger Folke (Szwecja) przegrał z  
Kjertem Nielsen (Dania) 4:6, 3:6,  
3:6 i puchar zdobyła Szwecja awy-  
czającą Danię 3:2.

# Poniedziałek

# PRZEGLĄD SPORTOWY

15  
GRUDNIA  
1958

Nr 199 (3225)

Rok założenia 1921

CENA  
80  
groszy

REDAKCJA  
I  
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

UL. MOKOTOWSKA 24  
Centrala 84241 i 84242  
Dział Informacji 89106



Tak szturmowali kibice „Czarnych Koszul” salę Polonii, chcąc być świadkami dramatycznej walki swoich pupilów z koszykarzami Legii. Wygrała Legia 85:83. Fot. „PS” M. Szymkowski

Bohaterowie byli zmęczeni i... przegrywali

## WAWELSKIE SMOKI mimo porażki ze Śląskiem

### pierwsze na półmetku ligi koszykówki

Ostatnia sobota i niedziela były chyba bogatsze w nieoczekiwane rezultaty, niż wszystkie poprzednie kolejki rozgrywek. Przede wszystkim drużyna sezonu Wawelskie Smoki, wyprzedzająca już najwyraźniej zmęczone, przegrała wrocławskimi Bumar herkami. Jak zespół Śląska ochrabiła prasa wrocławska i miała pewne trudności w pokonaniu Gwardii Wrocław, która znów sprawiła niepokojące wygrując za Spartą Nową Hita.

Spartanie znów, tak jak tydzień temu w Krakowie ponieśli porażkę Smoków z Czarnymi Koszulami, tak teraz znów doznał tego samego, mszcząc się za Smoki, gdyż odniósł sukces nad Śląskiem.

W Warszawie szesnastym przebieg miały pojedynki Legii z Czarnymi Koszulami i AZS Warszawa. Polonia uległa legionistom w ostatnich 3 sekundach meczu, a w niedzielę AZS zwyciężył pewnie Legię. Dwie porażki zanotowała na tym koncie drużyna LKS — z AZS W-wa i Polonią.

Wreszcie dramatyczny mecz rozegrano w Toruniu. AZS pokonał tam mistrza Polski Poznań. Aby dopełnić miary, Spójnia wygrała w Gdańsku z Wartą. Jedyną zwycięstwą Lecha na Wybrzeżu i AZS Toruń nad Wartą były „normalne” pojedynki miała u dramatyzowany przebieg, toczyła

Na półmetku dwunastki ligowa prowadzą Wawelskie Smoki — z 2 porażkami, a potem idą trzy pary: Legia — Polonia, AZS Toruń — LKS i Lech — AZS Warszawa. O kolejności tych drużyn, przegranych i zwyciężczych zdają się wyznaczać bezpośrednie spotkania między nimi.

W pojedynku o tytuł króla strzelców zwyciężył na półmetku Janusz Wichowski (Polonia) — 23 pkt, dyktując Władysław Pawłak (Legia) — 21 pkt. Złoty Władysław Dregora (Spójnia Gd.) — 21 pkt i Andrzej Narutowicz (AZS W-wa) — 22 pkt.

Koszykarze ekstraklasy mają teraz w rozgrywkach po zakończeniu I rundy jest następująca:

1. Wisła Kr.	9 2 20 924:713
2. Legia W.	8 2 19 859:803
3. Polonia W.	8 3 19 821:723
4. AZS Tor.	7 4 18 777:694
5. LKS Ł.	7 4 18 738:792
6. Lech P.	6 5 17 839:762
7. AZS W.	6 5 17 809:764
8. Sparta N. H.	4 7 15 749:800
9. Śląsk W.	4 7 15 682:710
10. Gwardia Wr.	3 8 14 687:825
11. Spójnia Gd.	2 9 13 687:822
12. Warta P.	2 9 13 634:783

Sprawozdanie ze spotkań sobotnich na str. 2, z niedzielnych na str. 3.

## BBTS przed Zawiszą w ekstraklasie bokserskiej Polonia Gd. i Stal St. Wola liderami II ligi

Ligi bokserskiej osłabnęły półmetkiem. Tylko jeszcze jedno spotkanie w II lidze pozostało do rozegrania grupie II, ale nie będzie wyjątkiem. Liderem po 5 kolejkach jest BBTS Bielsko, drużyna Pietrzykowskiego, Brychlika, Kumeria, Zmijewskiego, zespół najbardziej wyemowany, posiadający najwięcej klasowych pięściarzy w swych szeregach.

W niedzielę rozstrzygnęła się sprawa wicelidera, Zawisza wygrał z Legią uzyskując przy okazji tytuł najlepszej drużyny bokserskiej federacji wojewódzkiej. Dość smutno przedstawia się los LTS Łabedy. Gdy Drogosz i Wojciechowski opuścili go przed rozgrywkami, sytuacja drugiego reprezentanta Śląska stała się nie do pozostawienia.

W niedzielę Łabedy przegrały z Proszą 7:13 i to na własnym ringu. W ramach tego spotkania doszło do interesującego pojedynku w wadze ciężkiej między Jędrzejewskim a Grzelakiem. Starszy mistrz z Kalisza jeszcze raz udowodnił, że jest najlepszym zawodnikiem w najniższej kategorii i dość łatwo wygrał z aktualnym reprezentantem Polski.

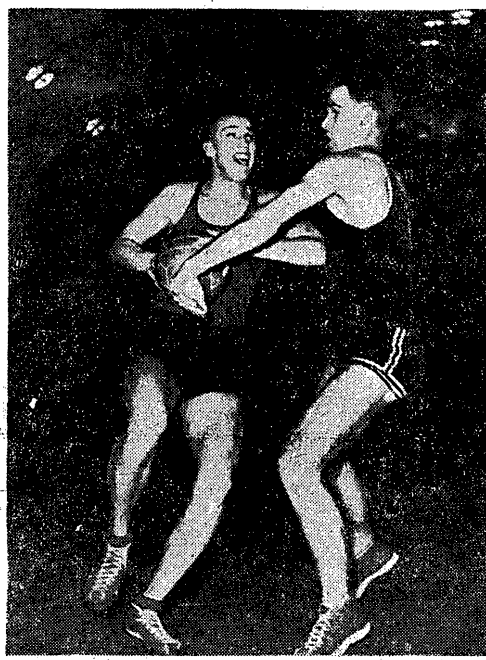
W II lidze liderami są w grupie I — Polonia Gdańsk, a w grupie II — Stal Stalowa Wola. Szczególnie godną podkreślenia jest pozycja Stali, w której szeregu nie ma sławnych nazwisk, a mimo to pierwszą rundę rozgrywek przetrwała bez porażki, zdobywając maksymalną ilość punktów.

Ostatnie miejsce zajmują dwie Gwardie: w grupie I — wrocławska, a w grupie II — warszawska. Świadczyłyby tę o kompletnym u-

padku boksu w federacji, która do niedawna skupiała w swoich szeregach kwiat naszego boksu. Pięściarze udają się teraz na święteczny wypoczynek, który jest jednym z rozrywków ligowych trwać będzie do początków lutego.



Coraz lepiej grający polonista młody Marcin Herbst (nr 7) zdobył się już piłki. Przekazał mu „os” Legii Pawłak (nr 10). Fragment z sobotniego spotkania Polonia — Legia w ekstraklasie koszykarzy, 85:83 dla Legii. Fot. „PS” M. Szymkowski



Dwaj bohaterowie: pozytywny — Pstrokoński, Legia (z lewej) i negatywny — Jędrzejewski (Polonia), nie wiedzą jeszcze w tym momencie, że zdecydują o wyniku sobotniego meczu ekstraklasy koszykarzy Polonia — Legia 85:83. Fot. „PS” M. Szymkowski

Nadszpodziewanie dobre wyniki kadry łyżwiarzy szybkich na zawodach kontrolnych w Zakopanem dowodzą, iż okres przygotowawczy do sezonu spędzili oni pracowicie. Na zdjęciu: na treningu prowadzi Magierowski. Fot. Werner CAF



Niedzielne ztębowo o Puchar Warszawy na Torwarze — od strony kulis: Barbara Jankowska prusują swój kostium, w którym za chwilę odegra krakowitka. Fot. „PS” M. Szymkowski

## Cieżarowcy zwyciężyli CSR 4:3

OPOLE, 14.12. (tel. wł.) Międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów między reprezentacją Polski i CSR zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 4:3.

Do przykrych niespodzianek należą zwycięstwa przed wszystkim wyprzedzanie Czeplukowskiego, który odpadł z drugiej konkurencji. Uj. w rwaniu trzykrotnie nie podnosił sztangi o wadze 102,5 kg. Przyjemną niespodzianką sprawili natomiast Borowski w wadze ciężkiej. Przegrał on wprowadził swoje spotkanie z Czechosłowakiem Szyrovym, ale ustanowił cztery nowe rekordy Polski juniorów: w wyskoku uzyskał rezultat 120 kg, białe poprzedni rekord o 5 kg, w rwaniu uzyskał 107,5 kg a więc o 7,5 kg lepiej od poprzedniego rekordu, a w podnoszeniu pobit rekord o 15 kg, uzyskując 130 kg.

A oto wyniki:

Konkuencja: Stępien uzyskał 285 kg (121,5 + 164 + 100) wygrywając z Seidem — 260 kg. (77,5 + 77,5 + 105).

w wadze półciężkiej Kostolowski wynikiem 295 kg (90 + 87,5 + 117,5) wygrał z Janalem, który uzyskał również 285 kg (92,5 + 92,5 + 110).

w lekkiej Czeplukowski przegrał z Otahelem, który uzyskał 332,5 kg (112,5 + 95 + 125).

w średniej Michałak wynikiem 355 kg (110 + 110 + 135) pokonał Belze, który uzyskał 347,5 kg (108 + 97,5 + 142).

w półciężkiej Sonnenfeld uzyskał w trójboju 390 kg (110 + 120 + 160), a jego przeciwnik Kopal 372,5 kg (120 + 112,5 + 140).

w lekkociężkiej Nożewski przegrał ze Sztiką różnicą 5 kg. Nożewski uzyskał łącznie 387,5 kg (130 + 115 + 142,5), a jego przeciwnik 392,5 kg (125 + 125 + 142).

w ciężkiej Borowski przegrał z Szyrovym, przy czym Borowski uzyskał 387,5 kg (120 + 107,5 + 160), a jego przeciwnik 420 kg (135 + 120 + 165).

W. Sopka



Niedzielne ztębowo o Puchar Warszawy na Torwarze — od strony kulis: Barbara Jankowska prusują swój kostium, w którym za chwilę odegra krakowitka. Fot. „PS” M. Szymkowski

Nie zwlekajcie na ostatnią chwilę

## 4000 kuponów plebiscytowych w pierwszym rzucie

Z skrupulatnie prowadzonej statystyki dziennych wpływów kuponów nadsyłanych na Konkurs Plebiscytowy „PS” na „10 najlepszych sportowców polskich w 1958 roku” łatwo orientujemy się, że krzywa ilustrująca frekwencję głosujących stale i systematycznie wzrasta; inaczej mówiąc — co dzień otrzymujemy więcej kuponów. Zarejestrowaliśmy ich do chwili obecnej ponad 4.000, spodziewamy się zaś przynajmniej tyle, ile było w dwu poprzednich latach, a więc około 50 tysięcy. Jak zwykle, ogromna liczba Czytelników zwleka z wypełnieniem i wysyłką kuponów, odkładając, tę czynność na „ostatnią chwilę”.

Do terminu zamknięcia głosowania pozostały jeszcze wprawdzie około trzy tygodnie, mamy jednak

prośbę do Was, abyście nie zwlekali i szybciej przysyłali nam swoje kupony.

**Prosimy:**

- wypełniać kupony czytelnie,
- wpisywać tylko nazwiska sportowców (bez imion); chyba, że są dwa identyczne nazwiska popularnych zawodników.

Spełnienie naszej prośby ułatwi nam pracę przy obliczaniu wyników głosowania.

Rzecz w tym, że procedura związana z obliczaniem głosów jest

długotrwała, a od okresu zamknięcia terminu głosowania do tradycyjnego Balu Mistrzów Sportu, na którym ogłosimy ostateczną listę plebiscytową, pozostanie ledwie kilka dni, prosimy więc Was o ułatwienie nam pracy i spieszenie przysyłanie kuponów.

A teraz wypełniając nasz obowiązek zapoznamy Czytelników z bardziej interesującymi listami, jakie otrzymaliśmy ostatnio. Na wstępie pragniemy przekonać MIECZY-SŁAWA KUCZERA z Elku; który pisze:

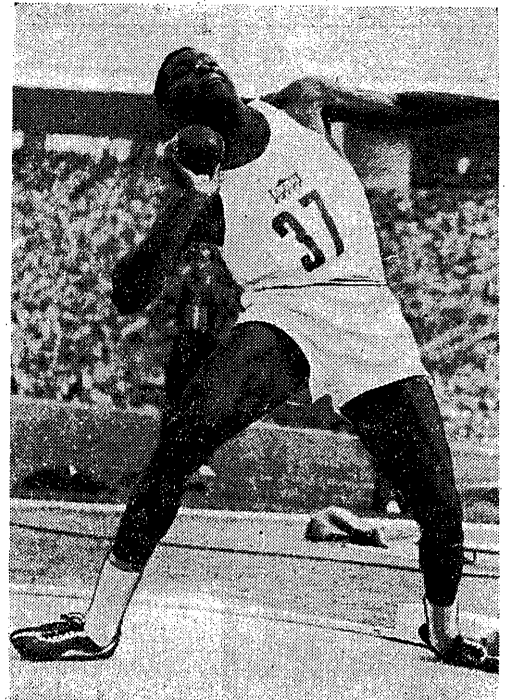
„Konkurs-Plebiscyt w tej formie nie trafia mi do przekonania. Sz-





„Kryś” dziesiąty w ankiecie UP

LONDYN. Przeważająca większość głosów dziennikarzy sportowych, zarówno ze wschodniej jak i zachodniej Europy, za najlepszego sportowca 1958 roku uznany został Australijczyk HERB ELLIOTT. Tak jest wynik ankiety przeprowadzonej przez amerykańską agencję United Press wśród 61 dziennikarzy sportowych z których 39 umieszcilo na pierwszym miejscu sredniodystansowca australijskiego. Otrzymał on 723 punkty na 915 możliwych. W ankiecie uczestniczyli również dwie polskie redakcje: „Przeгляд Sportowy” i PAP.



Słynny lekkoatleta amerykański Rafe Johnson zajął 2 miejsce na liście dziesięciu najlepszych sportowców świata — według ankiety United Press. W ankiecie ISK był on też drugim. Fot. „PS” E. Warmiński

DZISIAJ kończymy nasz cykl artykułów pt. „Bohaterowie sezonu 1958”. Przedstawiliśmy Wam kolejno: Barbarę Janiszewską, Jerzego Wojnarę, Zdzisława Krzyszkowiaka, Władysława Zielińskiego, Józefa Schmidta, Marię Semczyńską, Edmunda Piątkowskiego, Stefana Kapłaniaka, Tadeusza Rutę, Adama Witka, Jerzego Chromikę, Zbigniewa Pietrzykowskiego, Bogusława Fornalczyka, Janusza Sidła i Kazimierza Zimnego, a dziś przedstawiamy Zbigniewa Makomaskiego. Traktowaliśmy ten cykl artykułów jako pewnego rodzaju pomoc dla Czy-

Bohaterowie sezonu 1958

Jakiś „Florek” z Polski DAŁ ASOM W KOŚĆ...

MIAŁ już 20 lat, ale nie znał jeszcze smaku walki na bieżni, chociaż wiedział co to sport. W szkole ogólnokształcącej im. Mickiewicza w Olsztynie szalał za koszykówką. Lekkoatletyką? Nie darzył jej aż taką sympatią, by przekładać samotnie biegi w lesie, na stadionie, nad wesołą zabawką z doborową paczką koszykarską.

Na dworzec królowej sportu, giermek ZBIGNIEW MAKOMASKI pojawił się w 1951 roku. Na Spartakiadzie ZS Ogniwo w Krakowie przebiegł 400 m ppl. w łączącym się wówczas czasie poniżej 1 minuty... a potem...

le dni, ale w następnym starcie kontuzja odnowiła mi się. Piży końcu czerwca na stadionie Legii w biegu na 800 m trzecią kontuzją i musiałem pauzować przez półtora miesiąca.

Później przyszły starty w Turcji i Szkocji. Tam zdarzyła się ciekawa rzecz, wygrałem 880 jardów z Farrelem, który w Melbourne zajął na 800 m piątą miejscę... Czasu nadzwyczajnego nie oszczędzałem, ale po tym zwycięstwie znów zacząłem wierzyc w siebie. Wszystko zdawało się być na jak najlepszym drodze, ale po przyjeździe ze Szkocji na treningu zerwałem

mi on, abym tuż po starcie wyszedł z miejsca na czoło, forsując tempo przez 250 m. W przeciwnym razie zostanę zablokowany i przypadnie w łokiu. Wykonałem ściśle te rady. Panowałem nad sytuacją przez cały czas, gdy przyszedł finisz, odcierałem się od przeciwników bez trudu. Chociaż naskakano mnie na ostatnich metrach, wygrałem jak chciałem.

Zaskoczenie było olbrzymie. No bo jakże? Przyjeżdża jakiś „Florek” z Polski i daje w kość wszystkim asom. Długo nie mogli sobie tego darować. Zaczęli trochę inaczej, na mnie pa-trzeli i zapowiedzieli, że w Ka-

pierszym wypadku moglibyśmy „zarząć” Niemców tempem, w drugim mogliem na finiszu wyprzedzić Schmidta. On jest szybki, ale ja też umiem włączyć 800 m.

Jakie ma Pan plany na przyszły rok i z kim będzie Pan trenował? Trener Gassowski przecieł wyjechał... — Plany są jak zwykle bogate. Dużo startów, jeszcze więcej zwycięstw, o ile się da zwyciężyć, a trenować będę z Janem Mutlakiem. Mówiłem panu na początku, że karierę sportową rozpocząłem w jego szkole...

— Rozmawiał: Witold Duński

nie ani w Biegach Narodowych, pierwszy biegach w życiu Makomaskiego, ani też później w Ogniewie nikt go do plotków nie namawiał, a sam wstydził czuł poczucie do 400 i 800 m. Skąd więc te plotki?

Chcieliśmy jak najszybciej dojść do wyniku, weszliśmy do reprezentacji. Na 400 m Mach, Korban, Werbilski, a na 800 m Korban i Potrzebowski byli nie do pokonania. A nikt plotki nie przesyłał wysoki poziom. I może dlatego zaprzyjaźniłem się z nim, gdyż sukcesy przychodziły stosunkowo łatwo. Dlatego każdy przygodny wizerunek mógł mnie oddziaływać z walki o paszport olimpijski.

— Za dwa lata ma być Rzym. Czyżby Pan o nim nie myślał? — Myśle, ale jako turysta. Wmówiłem sobie, że w 1960 roku pech będzie mnie tak ścigał, jak w 1956...

— No, no, nie przesadzajmy. A jak lata 1959—1960 okazały się tak szczęśliwe, jak miniony sezon? — Oby tak było — wzdycha Makomaski — to może zdarzyć się takie niespodzianki, jak w meczu z USA, kiedy to zamiast mistrza olimpijskiego Courtneya do mety pierwszy dobiegłem ja.

TU WOLNO AGITOWAĆ!

Pozycje lekkoatletów na listach światowych

A jednak jakikolwiek tytuł zawsze ma swoją wymowę... Plebiscyt „PS” na najlepszego sportowca roku 1958 wykazał to najdobrotliwiej. W powodzi argumentów za swoim kandydatem bez przerwy przewija się podawany motyw „Raz jasna, że pierwsze miejsce zdobyte w spotkaniu z najlepszym na świecie czy w Europie ma zawsze moc urzekającą. Ale czy mistrzostwo są jedynym kryterium oceny?”

Zmartwienia i obiekcje uczestników Konkursu-Plebiscytu

„Dzięki symkowiowskiemu piłkarstwu udało się ochronić się od kłopotów (mecz Dania). Przecież takiego bramkarza jakim jest nasz Edzio nie powstydziłoby się najwielkie potęgi piłkarskiej!”

Lista kandydatów do „czołowej 10”

- 1. IOLANDA BALAZS (Rumunia) rekordzistka świata w szoku wazwy, 101 (11). 2. ARMIN HARY (NRF) rekordzista Europy w biegu na 100 m — 100 pkt. (0). 3. „SUGAR” RAY ROBINSON (USA) trener, mistrz świata — 97 pkt. (0). 4. ZDZISŁAW KRZYSZKOWIAK (Polska) mistrz Europy na 5000 i 10000 m — 92 pkt. (0). 5. A oto deliza kolejność: 11. Il. Konrad (Australia), 12. Johnstone (Francja), 13. Green Davis (USA), 14. Mike Hawthorn (Anglia), 15. Charles Gaul (Luksemburg), 16. Dawn Fraser (Australia), 17. B. Schachlin (ZSRR), 18. A. Nowak (ZSRR), 19. Donald Campbell (Anglia) i 21. Ashley Cooper (Australia).

Wysokie lokaty dla Basi i Wojnara przynajnie przez Kędziorek

DZISIO do głosowania na liście 10 najlepszych sportowców Polski i zaprosiliśmy przedstawicieli sportu masowego. W naszym Konkursie-Plebiscycie zabiera głos przez Towarzystwo Kędziorek, wiceprezesa Fizycznej, p. FELIKS KĘDZIOREK. Przedstawiamy jego listę wraz z uzasadnieniem kandydatury dwóch zwycięzców meczu mistrzostw Europy w najbliższej popularnej konkurencjach.

1. który po długiej pracy nad sobą doszedł do tak wspaniałego osiągnięcia, jakim było zdobycie dwóch złotych medali mistrzostw Europy w najbliższej popularnej konkurencjach. 2. JERZY CHROMIK — zawodnik, który przełamał dotychczasowe rekordy w biegu na 10000 m i w szoku wazwy, zdobywając mistrzostwo Europy i bił rekord świata. Waleł się długo, czy nie dać mu pierwszego miejsca, jednak zdecydowały dwa złote medale. 3. JERZY WOJNAR — odważny, szybki, wszechstronny, zawodnik, który oparł na sobie ciężar mistrzostwa Europy w dwóch dyscyplinach sportu, wyznaczając nie tylko sprawności fizycznej, lecz także waleł się długo, czy nie dać mu pierwszego miejsca, jednak zdecydowały dwa złote medale. 4. BARBARA JANISZEWSKA — szybki, wszechstronny, zawodnik, który oparł na sobie ciężar mistrzostwa Europy w dwóch dyscyplinach sportu, wyznaczając nie tylko sprawności fizycznej, lecz także waleł się długo, czy nie dać mu pierwszego miejsca, jednak zdecydowały dwa złote medale. 5. ZBIGNIEW PIETRZYKOWSKI — jedyny spośród naszych zespołu bokserów, który zdobył sobie sławę najlepszego boksiera materalskiego pięciarza na świecie w wadze półciężkiej. 6. TADEUSZ RUT — zawodnik, który wykazywał się przez cały sezon wysoką formą i mistrzostwami opowaniem nie tylko w zawodach, ale i w spotkaniach, lecz również w wszystkich spotkaniach towarzyskich. 7. JANUSZ SIDŁO — od wielu lat najlepszy polski reprezentant lekkoatletyczny. W wadze ostatni sezon miał pechowy z powodów kontuzji, jednak w mistrzostwach Europy, jak i w wicemistrzostwach Europy w ten sposób wywodził się do mistrzostw. 8. JOZEF SCHMIDT, trykocista, który wykazywał się w ten sposób wywodził się do mistrzostw. 9. EDMUND PIĄTKOWSKI, który po raz pierwszy w historii wywodził się do mistrzostw polski dysk wykazywał hart i duze opowanie nie tylko w ten sposób wywodził się do mistrzostw. 10. STEFAN KAPŁANIAK — po dwóch mistrzostwach świata w jakarstwie, jakkolwiek nie był jeszcze u nas dyscypliną bardzo popularną, jednak osiągnięcia Kapłaniaka było naprawdę wielkiej klasy.



Fot. „PS” M. Szymkowski

KUPON KONKURSU-PLEBISCYTU

„PRZEGLĄDU SPORTOWEGO” NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW POLSKICH W 1958 R.

- 1. .... 10 pkt. 2. .... 4 3. .... 8 4. .... 7 5. .... 6 6. .... 5 7. .... 4 8. .... 3 9. .... 2 10. .... 1

Imię i nazwisko głosującego ..... Adres ..... Prosimy: wyciąć kupon, wypełnić go czytelnie i wysłać w terminie do dnia 5 stycznia 1959 r. pod adresem: Redakcja „Przeгляд Sportowy”, Warszawa, ul. Mokotowska 24, skrz. poczt. nr 181 — z dopiskiem na kopercie: Konkurs-Plebiscyt.